

Tadeusz Reroń

"Spór o naród", Paweł Tarasiewicz, Lublin 2003 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/1, 216-218

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„ych lat i pisanych dla zróżnicowanego odbiorcy nie może uniknąć negatywnych konsekwencji. Artykuły napisane dawniej nie uwzględniają późniejszych sytuacji i nowszych badań; budzą więc uzasadniony niepokój, że z konieczności „nie nadążają”. Warto jednak zauważyć, że dobrze udokumentowane informacje na ogół nie starzeją się. Mają też one swoją historyczną wartość. Ponadto podkreślić trzeba, że niektóre informacje udało się Autorowi zaktualizować.

Część artykułów odnosi się do wydarzeń dotyczących początków podziału chrześcijaństwa. Problem ekumenizmu dnia dzisiejszego w kontekście rozważań nad chrześcijaństwem jutra stawia bowiem w sposób kategoryczny potrzebę uwzględnienia doświadczeń przeszłości. Pełna entuzjazmu skłonność do kierowania się wyłącznie ku świetlanej przeszłości, bez uwzględnienia doświadczeń przeszłości i realiów dnia dzisiejszego, prowadziła zawsze do katastrofy. Dotyczy to każdej dziedziny życia. Dotyczy to również życia Kościoła.

Ruch ekumeniczny, w sensie poszukiwania dróg przywrócenia naruszonej jedności widzialnej Kościoła na ziemi, jest tak samo dawny jak podziały. Z wielu prób łączenia chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu oraz z prób przywrócenia jedności na Zachodzie (szczególnie po Reformacji) i Wschodzie (w związku z np. z rozłamem staroobrzędowców na Rusi) wynika jasno, że nieudane były próby osiągnięcia jedności Kościoła za pomocą siły, przy stosowaniu przemocy. Konieczne jest wręcz, zdaniem Autora, dążenie do ekumenicznego dialogu między wyznawcami Chrystusa, które może zaowocować w przyszłości upragnioną jednością. Testament Założyciela Kościoła mówi jasno, że z tego dążenia do jedności nikt nas zwolnić nie może (J 17,20-21).

ks. Tadeusz Reroń

Paweł Tarasiewicz, *Spór o naród*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003, ss. 266

Współcześnie problemy związane z narodem należą do centralnych zagadnień społecznych. Pod wpływem przemian cywilizacyjnych o zasięgu niemal światowym dotychczasowy status narodów wydaje się zagrożony przez anarodowe formy ustroju życia zbiorowego, co rodzi ambiwalentne konsekwencje. Z jednej strony zauważa się postęp w zakresie szeroko pojętej globalizacji, stwarzającej warunki skutecznego zaniku dotychczasowych granic narodowych. Z drugiej natomiast – da się odnotować fakt odradzania się życia narodowego. W efekcie można mówić o ewidentnym sporze o sens dalszego istnienia narodów. Mnożą się bowiem pytania, czy w dobie demokratycznych struktur obywatelskich, integrujących mieszkańców całych kontynentów, poszczególne narody mają jeszcze rację bytu; czym ryzykuje człowiek, narażając własną narodowość; co traci, rezygnując z przynależności do narodu, co zyskuje, kultywując życie wraz z innymi w narodzie, itp.

Ks. Tarasiewicz w niniejszej pracy podejmuje próbę odpowiedzi na te liczne pytania. Dostrzega społeczną rangę problemu narodu, generującego liczne opinie lub teorie oraz zależne od nich stanowiska. Wynikają one bowiem z braku zrozumienia narodu jako takiego.

W rozdziale pierwszym Autor formułuje pojęcie osoby ludzkiej, które posłuży najpierw jako czynnik uzasadniający konieczność istnienia narodu jako społeczności osób,

następnie jako neutralne kryterium oceny tych koncepcji społeczności ludzkich, które ubiegają się o miano narodu, aż wreszcie jako ostateczny czynnik umożliwiający sformułowanie pojęcia narodu osób.

Rozdział drugi dotyczy typów zbiorowości protonarodowych. Jego treścią jest próba dania odpowiedzi na pytanie o sens istnienia narodu w kontekście innych kulturowo-naturalnych społeczności, w których żyje człowiek. W świetle przyjętego pojęcia osoby ludzkiej Autor ukazuje desygnaty takich nazw, jak rodzina, ród, plemię, lud i narodowość, charakteryzuje ich wzajemne relacje oraz określa warunki bycia społecznościami infranarodowymi. W ostatnim punkcie tej części pracy znajdują się dwa istotne wnioski. Ks. Tarasiewicz z uwagi na niewystarczający status osobotwórczy zbiorowości protonarodowych uwypukla konieczność istnienia społeczności narodowej, która uzupełnia takie społecznościami, jak rodzina, ród, plemię i lud. Ponadto analizując wspomniane społeczności subnarodowe, przyczynia się do zdeterminowania narodotwórczego statusu wspólnego pochodzenia członków narodu.

Po sformułowaniu pojęcia osoby ludzkiej i stwierdzeniu celowości istnienia społeczności narodowej Autor pozostałe części omawianej pracy poświęca koncepcji narodu. Uznanie pojęcia człowieka-osoby za neutralne kryterium badawcze umożliwia mu dokonanie podziału tych koncepcji na kolektywistyczne, indywidualistyczne i personalistyczne.

W rozdziale trzecim są ukazane koncepcje narodu o charakterze kolektywistycznym. Ze względu na status pojęcia narodu wśród kolektywistycznych da się odróżnić koncepcje samodzielne i niesamodzielne, a więc takie, które tworzą własne rozumienie narodu lub operują rozumieniem uprzednio założonym. Stanowiska samodzielnie interpretujące naród powstają na skutek uznania którejś z cech etnicznych za ostateczny czynnik narodotwórczy, dlatego znajdują się tutaj koncepcje narodu jako społeczności krewniczej, terytorialnej, językowej, religijnej lub kulturowo-idealistycznej. W skład stanowisk niesamodzielnych wchodzi koncepcje narodu jako społeczności wybranej i narodu jako społeczności politycznej. Autor w tym rozdziale analizuje poszczególne koncepcje kolektywistyczne w aspekcie sposobów i skutków redukcji statusu osoby ludzkiej do poziomu immanentnego elementu bytu społecznego, co prowadzi w konsekwencji do konieczności ukazania koncepcji narodu w pełni respektującego człowieka-osobę.

W rozdziale czwartym ks. Tarasiewicz przedstawia koncepcję narodu o charakterze indywidualistycznym. Ze względu na pozytywne albo negatywne stanowisko wobec idei narodu dzieli on koncepcje narodu na koncepcję społeczności modelowej oraz narodu jako społeczności anachronicznej. W ramach pierwszej grupy znajdują się dwa stanowiska, najpierw koncepcja, według której naród jest społecznością obywatelską, czyli zintegrowaną na mocy prawa państwowego i ideologii narodotwórczej. Autor z kolei analizuje sposoby i skutki redukcji statusu człowieka-osoby do poziomu wyizolowanego elementu składowego społeczeństwa, która znamionuje rozwiązania z tego zakresu. W konsekwencji przedstawia argument za koniecznością opracowania koncepcji narodu o charakterze personalistycznym.

Ostatni rozdział podejmuje próbę sformułowania koncepcji narodu jako społeczności osób. Formuła personalistycznej koncepcji narodu uznaje osobę ludzką za ostateczny element konstytuujący społeczność narodową. W pierwszym punkcie realistyczne pojęcie osoby ludzkiej jest przez Autora potraktowane jako ostateczne kryterium narodotwórcze, co umożliwia wskazanie na cel istnienia narodu. Jest to podstawa rozwiązania kwestii,

jaka zbiorowość ludzka jest, a jaka nie jest narodem. Z kolei określa narodotwórczy status niektórych współczynników ludzkiego życia społecznego. Jest to religia, ziemia, tradycja, język, współdziałanie oraz państwo.

Autor pracy *Spór o naród* dochodzi do następujących wniosków: narodotwórczy czynnik pochodzenia składa się z elementu biologicznego (pokrewieństwo) oraz duchowego (kultura). Naród jako społeczność osób nie abstrahuje od związków krewniczych, lecz respektuje właściwe im miejsce wśród pierwotnych relacji międzyosobowych. Pochodzenie w sensie czynnika biologicznego jest równozakresowe z siecią realnych relacji międzyludzkich, typu: ojcostwo, macierzyństwo, dziecięctwo.

Nie każdy typ religii ma status czynnika narodotwórczego; przykładem religii narodotwórczej jest Kościół katolicki. Cechą narodotwórczą chrześcijaństwa jest troska o osobowy rozwój każdego człowieka, o czym świadczy symbioza moralności ze świętością.

Język ojczysty nie jest jedynie koniecznym środkiem komunikacji między ludźmi, lecz jest zdeterminowanym integralnym sprzężeniem z narodową kulturą. Istnienie rodzimego języka u podstaw świadomości narodowej znacząco ułatwia jej trwanie i rozwój.

Tradycja narodowa stanowi tę część duchowego dorobku przodków, która została świadomie przekazana potomnym. Rozwój wspólnego dziedzictwa kulturowego narodu przyczynia się do rozwoju życia osobowego poszczególnego człowieka. Tradycja narodowa ma konstytutywny status narodotwórczy.

Kulturotwórcze współdziałanie narodu jest wyrazem jego supremacji wobec państwa, a nawet pochodności tego ostatniego od narodu. Z kolei państwo jawi się jako część wspólnej aktywności twórczej danego społeczeństwa, jako jedna z wielu wspólnych dziedzin życia kulturowego, na bazie których dochodzi do zjednoczenia konkretnych osób dla realizacji dobra wspólnego.

W świetle niniejszej pracy naród jawi się jako społeczność konieczna dla pełnej aktualizacji osobowych potencjalności człowieka. Każdy człowiek-osoba potrzebuje adekwatnych warunków dla własnego rozwoju i takie warunki ostatecznie znajduje jedynie w narodzie.

ks. Tadeusz Reroń

Metafizyka w filozofii, red. A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, ss. 497

Prezentowana książka zawiera materiały z VI Międzynarodowego Sympozjum z cyklu *Zadania współczesnej metafizyki*, jakie odbyło się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniu 11 grudnia 2003 r. Sympozjum zostało zorganizowane przez Zakład Metafizyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, będące oddziałem Societa Internazionale Tommaso d'Aquino (SITA). Szczegółowy temat spotkania brzmiał: *Metafizyka w filozofii*. Celem sympozjum było przedyskutowanie w gronie specjalistów krajowych i zagranicznych rozumienia i miejsca realistycznej metafizyki w dziejach filozofii, jako że w filozofii nowożytnej arystotelesowskie – klasyczne rozumienie metafizyki, uległo wyraźnej deformacji i zapoznaniu.

Sygnalizowana książka, dokumentująca wspomniane sympozjum, posiada trzy części. Pierwsza (s. 15-85), zatytułowana: *O rozumienie metafizyki* zawiera teksty trzech wykładów